



Jakub Knap

Jakub Knap – doktorant i asystent w Katedrze Teorii Literatury i Poetyki Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Zajmuje się fantastyką w polskiej literaturze międzywojennej, literaturą i kulturą popularną, tekstologią i edytorstwem dzieł literackich. Opracował i podał do druku m.in. powieść Stefana Grabińskiego *Klasztor i morze* (2011) oraz zbiór utworów rozproszonych tego autora *Wichrowate linie* (2012).

Nieznany list Stefana Grabińskiego

opracował i podał do druku
Jakub Knap

Edycja ocalałej korespondencji Stefana Grabińskiego to kwestia jak dotąd zaniedbana – potrzebna jednak ze względu na oświetlenie nieznanego epizodu z życia tego zapomnianego po trosze polskiego pisarza, a także wiarygodną dokumentację faktów przywoływanych w opracowaniach. Jedynym dotychczas przedsięwzięciem edytorskim w tym zakresie było odnalezienie i opublikowanie przez Adriana Mianeckiego korespondencji pisarza (16 listów) znajdującej się w bibliotekach i repozytoriach naukowych na terenie Polski – przynoszącej wiele ciekawych ustaleń i nowych informacji¹. Wciąż na publikację oczekuje przechowywana w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu obszerna korespondencja między Stefanem Grabińskim a jego przyjacielem Jerzym Eugeniuszem Płomieńskim z lat 1926–1935, na którą składa się 50 listów i kart pocztowych.

Niniejsza edycja jest tylko skromnym uzupełnieniem opracowania Mianeckiego i stanowi efekt kwerendy bibliotecznych repozytoriów Lwowa (Biblioteka Naukowa im. Wasyla Stefanyka, Biblioteka Uniwersytetu im. Iwana Franki), z którym pisarz związany był niemal przez całe życie. Poszukiwania nie dały, niestety, spodziewanych rezultatów – udało się odnaleźć zaledwie jeden list, napisany przez Grabińskiego w 1934 roku do redakcji lwowskich „Sygnałów”. List ten przynosi jednak szereg ważnych i – można by powiedzieć – symptomatycznych dla tego okresu biografii pisarza informacji.

Od 1926 roku sława pisarska Grabińskiego zaczyna przygasać. On sam, coraz bardziej podupadający na zdrowiu, czuje się w tym czasie głęboko osamotniony i rozgoryczony niesprawiedliwymi ocenami ze strony krytyków literackich, a częściej jeszcze przemilczaniem jego dokonań twórczych. W 1930 roku po gwałtownym nawrocie gruźlicy (w 1929 roku) przenosi się do Brzuchowic, miejscowości leczniczej, gdzie przebywa przez 4 lata. W tej brzuchowickiej samotni zastaje jednak Grabińskiego radosna wiadomość o przyznaniu mu literackiej nagrody miasta Lwowa (kwiecień 1931). Wydaje się, że to moment przełomowy, rozbudzający nowe nadzieje na lepszą przyszłość, wiarę w sens dalszej działalności twórczej, przypominający jego nazwisko światu literackiemu Polski. Na lata 1931–1936 przypada okres wzmożenia twórczej działalności Grabińskiego. Korzystając z chwilowego powrotu zainteresowania jego twórczością, podejmuje autor szereg prób nawiązania współpracy z różnymi organami prasowymi i wydawnictwami, m.in. stara się o druk opublikowanej wcześniej w czasopiśmie „Wiek Nowy” powieści *Król Czandaura*, zbioru siedmiu nowel pt. *Wichrowate linie*, wznowienie tomu

¹ Z korespondencji Stefana Grabińskiego, podał do druku A. Miancki, „Rocznik Przemyski” 2010, z. 3, „Literatura i Język”, s. 111–133.

Demon ruchu, poszerzonego o 2 nowele², a także o publikację w prasie studium o twórczości fantastycznej³. Z różnych przyczyn projektów tych jednak nie udaje się zrealizować⁴, a nadzieje na powrót do literackiego parnasu okazują się płonne.

Podobne świadectwa mozolnych i bezowocnych starań o druk, niestawiania w pracy twórczej, możemy odnaleźć w drukowanym liście. Wydaje się, że nawiązanie kontaktów z nowo powstałym we Lwowie czasopismem „Sygnały” przynieść mogło długotrwałą i obfitą w publikacje współpracę. Z listu można się bowiem dowiedzieć o zamierzonym przez Grabińskiego przedruku jednej z jego krótszych nowel (*Za rychło*), która tymczasem, zamiast utworów bardziej obszernych, miała być umieszczona na łamach pisma, ale też zgłoszenia gotowości do publikacji rękopisów pozostających do tej pory w tece pisarza – artykułów krytyczno-literackich (o Jerzym Eugeniuszu Płomieńskim i Tymonie Terleckim) i niewymienionych z tytułu nowel – czy wręcz fragmentów dopiero powstającej nowej powieści. Tymczasem, podobnie jak we wcześniej podejmowanych inicjatywach wydawniczych, towarzyszył pisarzowi jakiś nieustannie prześladowający go pech, nieszczęśliwy splot wypadków: pierwszym było odejście z redakcji Tadeusza Hollendra, któremu powierzył teksty swych utworów, a następnie, niedługo po listownym odnowieniu kontaktów z redakcją przez Grabińskiego, zawieszenie wydawania pisma z przyczyn finansowych.

Oprócz tych wniosków, a po części supozycji, na podstawie listu można również ustalić dokładniej czas pobytu chorego pisarza w Brzuchowicach⁵, konkretnie zaś datę jego wyjazdu z Brzuchowic do Lwowa: za *terminus post quem* przyjęć należy połowę sierpnia 1934, a za *terminus ante quem* 21 IX 1934 roku. Co więcej, doprecyzować można adres, pod jakim mieszkał pisarz tuż po przeprowadzce do Lwowa („Lwów 15 – Droga Kulparkowska 3a II p.”⁶). Z kolei do historii edycji tekstu o Tymonie Terleckim, którego „szkic powstał w r. 1933 i pierwotnie przeznaczony był do druku w «Słowie Polskim», gdzie jednak – z przyczyn, które dziś trudno wyjaśnić – nie udostępniono dla niego łam”⁷, dorzucić można i tę informację, że jego druk planowany był także we lwowskich „Sygnałach”.

Podstawą edycji był list znajdujący się w Dziale Rękopisów Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki im. Wasyła Stefanyka: *Archiwum redakcji czasopisma „Sygnały”*, fond 104, jedn. 107⁸. Na potrzeby wydania uwspółcześiono pisownię (*tem, przyczem*), poprawiono zapis skrótów powszechnie używanych (*b.r., t.zw.*), pozostałe skróty rozwinięto (podając pełną formę w nawiasie kwadratowym).

² Wymienia Grabiński te pozycje w liście do J. E. Płomieńskiego z 9 III 1932 (rękopis w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 12929/II, Pol. 1926–1954, *Korespondencja Jerzego Eugeniusza Płomieńskiego z lat 1925–1955*, Lit. Gra-I, k. 129).

³ List do J. E. Płomieńskiego z 11 IX 1931 (k. 115). Fragmenty tego studium ukazały się wcześniej w prasie: *O twórczości fantastycznej. Jej geneza i źródła. (Wstęp do szkicu)*, „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie” 1928, nr 10, s. 1–2; *Księżę fantastów (E. A. Poe). Studium literackie*, „Lwowskie Wiadomości Muzyczne i Literackie” 1931, nr 3, s. 1; nr 4, s. 1–2; nr 5, s. 2–3. Jeszcze w 1931 roku starał się opublikować Grabiński kolejny fragment (studium o E. T. A. Hoffmannie) w nowo powstałym we Lwowie czasopiśmie „Pomost”, które okazało się jednak kilkutygodniową efemerydą (list do J. E. Płomieńskiego z 20 I 1931, k. 78).

⁴ Oprócz wydania dopiero po kilku latach powieści *Król Czandaura*, która ukazała się pod zmienionym tytułem: *Wyspa Itongo. Powieść*, Warszawa 1936.

⁵ Adrian Mianecki na podstawie przebadanej korespondencji pisarza stwierdza, iż „przebywał tam [tj. w Brzuchowicach] do lata lub jesieni 1934 r. (korespondencja z maja 1934 pisana jest jeszcze z Brzuchowic, z grudnia natomiast już ze Lwowa)”. *Z korespondencji Stefana Grabińskiego*, s. 123 (przyt. 46).

⁶ Według dotychczasowych opracowań Grabiński po przeprowadzce do Lwowa miał zamieszkać przy ul. Żeromskiego 15 a; zob. TŁSG, s. 115; *Z korespondencji Stefana Grabińskiego*, s. 132–133 (listy: do Józefa Jedlicza i do Zuzanny Rabskiej).

⁷ *Trzy nieznanne szkice Stefana Grabińskiego*, oprac. A. Mianecki, „Rocznik Przemyski” 2011, z. 2, „Literatura i Język”, s. 109.

⁸ Pragnę w tym miejscu podziękować Kierownicze Działu Rękopisów Biblioteki im. W. Stefanyka, Pani Doktor Myroslawie Diadiuk, za cenne informacje i pomoc w odnalezieniu listu.



Czytelnia lwowskiego Ossolineum, ok. 1908 r. Ze zbiorów Biblioteki Ossolineum

* *
*

[List do redakcji „Sygnałów”]

Lwów, 21/ X 1934

Szanowna Redakcjo!

W połowie sierpnia br., jeszcze w czasie mego pobytu w Brzuchowicach⁹, zjawił się u mnie pewien młody człowiek, który przedstawił mi się jako T. Hollender¹⁰, współredaktor „Sygnałów”¹¹ i prosił mnie o wzięcie udziału literackiego w tzw. „numerze lwowskim” Szan[ownego] Pisma¹². Ponieważ rękopisy nowel niedrukowanych, jakie miałem pod ręką, były za długie, a z powodu pogorszenia się stanu mego zdrowia nie mogłem jeszcze wtedy zdobyć się na przepisanie fragmentu z mej najnowszej powieści, nad którą obecnie pracuję¹³, więc oddałem p. Hollendrowi 3 odcinki jednej z gazet warszawskich z drukowaną tamże nowelą *Za rychło*¹⁴, zupełnie we Lwowie nieznaną. P. Hollender chętnie odcinki przyjął i oświadczył mi, że będą przedrukowane w „numerze lwowskim”.

Ponadto wręczyłem mu skrypt artykułu o dr. T. Terleckim¹⁵, który obiecał umieścić w numerze październ[ikowym] „Sygnałów”. Tymczasem p. H[ollender] pokłócił się z Szan[owną] Redakcją¹⁶, przy czym nie uważał za stosowne oddać mych prac Szan[ownej] Redakcji albo przynajmniej przeprosić mnie za zawód.

⁹ Za namową lekarzy chory na gruźlicę pisarz przeniósł się ze Lwowa do Brzuchowic, podlwowskiej miejscowości letniskowo-kuracyjnej, w lecie 1930 r.

¹⁰ Tadeusz Hollender (ur. 30 V 1910 w Leżajsku – zm. 31 V 1943 w Warszawie) – poeta, satyryk, publicysta, tłumacz, redaktor naczelny „Sygnałów” od 1 XI 1933 do kwietnia 1934, od kwietnia do lipca 1934 roku współredaktor pisma wspólnie z Karolem Kurylukiem.

¹¹ „Sygnały” (podtytuł: „Sprawy społeczne – literatura – sztuka”) – miesięcznik (od 15 II 1938 dwutygodnik) literacki i społeczno-kulturalny o nachyleniu lewicowym, ukazywał się we Lwowie od 1 XI 1933 do 1 XI 1934, a następnie od 1 II 1936 do 15 VIII 1939 roku.

¹² Ukazał się podwójny numer specjalny pisma poświęcony kulturze Lwowa: nr 10/11 (sierpień/wrzesień 1934), w którym zamieścili swe artykuły m.in. K. Irzykowski, J. Kleiner, J. Parandowski, K. Makuszyński; zob. A. Świecki, „Sygnały” (1933–1939), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1968, t. 7, z. 2, s. 162.

¹³ Chodzi o nieukończoną powieść *Motywy docenta Ponowy*, nad którą autor zaczął pracować jeszcze w 1932 r. W liście do J. E. Płomińskiego z 15 XII 1934 (k. 165) donosił: „Mam dopiero 9 i ½ rozdziałów części I. Obecnie nie piszę z powodu pogorszenia się stanu zdrowia”. Według relacji Artura Hutnikiewicza, który miał możliwość dokładnej lektury rękopisu, autorowi udało się ukończyć tylko I część zatytułowaną: *Z Jadwigą*, brulion części II: *Schadzka o zmroku*, urywa się na 28 stronie. Szerzej na temat tej powieści zob. TŁSG, s. 113–114, 238–243.

¹⁴ S. Grabiński, *Za rychło*. (Z „Ogródca Baśni”), „Robotnik” 1921, R. 27, nry 350–352 (28–30 XII); wszędzie na s. 2.

¹⁵ Artykuł ukazał się w piśmie „Gazeta Artystów”: S. Grabiński, *Profil literacki Tymona Terleckiego*, „Gazeta Artystów” 1935, nr 23, s. 3; zob. *Trzy nieznanne szkice...*, s. 109–111, 112 (tam też opracowany przedr. owego artykułu Grabińskiego na s. 114–117). Tymon Terlecki (1905–2000) był autorem jednego z obszerniejszych studiów o Grabińskim w okresie międzywojennym (T. Terlecki, *Stefan Grabiński, pierwszy fantastyk polski*, „Droga” 1932, nr 9, s. 820–828).

¹⁶ Tadeusz Hollender odszedł z redakcji we wrześniu 1934, był jednak do końca stałym współpracownikiem pisma.



Kadr z filmu *Ślepy tor*,
reż. Ryszard Ber, 1967

Tym miłą było dla mnie niespodzianką przysłanie mi przez Szan[owną] Redakcję drugiego z rzędu, tj. październ[ikowego] numeru Pisma. Wnosząc z tego, że Szan[owna] Redakcja pragnie utrzymywać ze mną kontakt literacki, proponuję druk mego artykułu o książce Płomieńskiego *Szukanie współczesności*¹⁷. O ile Szan[owna] Redakcja artykuł ten wydrukuje, prześlę Jej z kolei fragment mej powieści, nad którą pracuję. W razie braku odpowiedzi lub odpowiedzi nieprzychylniej nie będę mógł w przyszłości przyjmować bezpłatnych numerów Szan[ownego] Pisma¹⁸.

Łączę wyrazy poważania

Stefan Grabiński

Adres: Lwów 15 – Droga Kulparkowska 3a II p.

¹⁷ Artykuł ten opublikowany został ostatecznie w krakowskim „Czasie”: S. Grabiński, *J. E. Płomieńskiego „Szukanie współczesności”*, „Czas” 1934, nr 340 (11 XII), s. 2.

¹⁸ Zarówno wymienione w liście utwory, jak również żadne inne prace Grabińskiego, w całości czy we fragmentach, nie ukazały się na łamach „Sygnałów”, prawdopodobnie dlatego, że z powodów finansowych pismo od listopada 1934 przestało wychodzić; zob. J. Czachowska, *„Sygnały” (1933–1939)*, Wrocław 1952, s. 12. Już po śmierci pisarza ukazał się natomiast artykuł wspomnieniowy o Stefanie Grabińskim autorstwa Tadeusza Banasia, od 1936 roku redaktora odpowiedzialnego „Sygnałów” (T. Banaś, *Stefan Grabiński*, „Sygnały” 1937, nr 25, s. 13).